

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 8 (1395) 21 lutego 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

**Drogi Tve, Panie,
to łaska i wierność** (Ps 25)

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. Po uwięzieniu Jana przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,12-15).

W scenie chrztu w Jordanie pojawia się otwarte niebo, promień światła. Teraz Jezus wkracza z strefę ciemności. Duch, którego otrzymał nad Jordanem, prowadzi Go na pustynię. Pustynia zajmuje szczególne miejsce w historii Izraela, w czasie wyjścia z Egiptu. Gdy weszli na pustynię Synajską, tam została wypróbowana ich wierność Bogu (por Wj 16,1-4; 17,1-7). Również Jezus podejmuje duchową wędrówkę ludu Bożego. Jego zanurzenie w wodach Jordanu przywołuje przejście Izraela przez Morze Czerwone (Wj 13, 17-14,31). Wyprowadzony na pustynię przez Ducha Bożego, poddany jest *kuszeniom*, którym starożytny Izrael był poddany na Pustyni Synaj. Również pośród tych prób Jezus jako nowy Mojżesz dokonuje nowego Wyjścia: w Jego Osobie wiernej Bogu już konstituuje się nowy lud Boży.

Czterdzieści dni przebywał na pustyni, kuszony przez szatana.

To zdanie jest bardzo wymowne. Wymowna jest liczba *czterdzieści* nawiązująca do czasu trwania pobytu Hebrajczyków na pustyni Synaj (Pwt 8,2). Ponadto Ewangelista podkreśla, że Jezus był tam kuszony przez szatana.

Szatan to imię nadane w Biblii (po raz pierwszy w Hi 1,6) tajemniczemu wrogowi, który sprzeciwia się ustano-

wieniu królestwa Bożego. Starcie z tym wrogiem uwiadcza się w egzorcyzmach (np. por. Mk 3,22-30). Święty Marek nic nie pisze o treści kuszenia Jezusa na pustyni, tak jak opisują to Ewangelie synoptyczne. Jesteśmy też niejako zaproszeni, abyśmy poznali metody diabelskiego kuszenia. W czasie swej misji Jezus wielokrotnie użył swej boskiej mocy do zwyciężenia złych mocy i zaprowadzania Bożego królowania. W każdym tym przypadku objawia się Jego boskość. Jednak poddawany próbom, Jezus pokornie milczy poddany Ojcu i nie korzysta z boskiej mocy, by ocalić siebie.

Aktualizując.

Duch wyprowadza wszystkich nas na pustynię, która staje się miejscem modlitwy, rozważania nad swoim życiem, nad grzechami. Czym bardziej będziemy żyć natchnieniami Ducha Świętego, tym bardziej będziemy atakowani przez szatana. Czas, jaki daje nam Opatrzność, jest czasem prawdziwego nawrócenia. Chciejmy dobrze to wykorzystać.

Aniołowie Mu usługiwali.

Ta wiadomość jest dla nas ogromnym pocieszeniem. W naszych zmaganiach ze sobą, swoimi słabościami, możemy liczyć na pomoc z nieba. Bóg nas nie pozostawił samych sobie.

Niech Duch modlitwy, pokuty prowadzi nas przez pustynię, krzyż do radości Zmartwychwstania. Pamiętajmy, że na tej drodze zawsze towarzyszy nam Maryja.

Wasz brat Franciszek

Dobra myśl na Wielki Post

Post kształci serce, oczyszcza ciało, wykorzenia grzechy, zasiewa cnoty, ale jednak gdy zabraknie orzeźwiających wód miłosierdzia, poszczyca nie zbierze owoców. Gdy pości miłosierdzie, pości i twoja rola.

Św. Piotr Chryzolog



**„Małżeństwo i rodzina
w 2020 roku
- statystyki”**

Główny Urząd Statystyczny na koniec stycznia opublikował na swojej stronie internetowej analizę dotyczącą sytuacji społeczno - ekonomicznej w Polsce w roku 2019 i 2020. Wśród różnych dziedzin zawartych w raporcie zwrócić uwagę na ludność i demografię, w której zostały szczegółowo podane dane dotyczące przyrostu naturalnego oraz małżeństw, rozwodów i separacji. Poniżej przedstawiam wyciąg najważniejszych informacji (według mnie), które dobrze obrazują jakie wybory podejmują w szczególności młodzi ludzie dotyczące zakładania rodziny.

Systematycznie rośnie odsetek dzieci rodzących się w związkach pozamałżeńskich, w Polsce to już ponad 25 proc. – wynika z raportu GUS.

Oznacza to, że w 2020 co czwarte urodzone dziecko przyszło na świat w związku pozamałżeńskim. Systematycznie rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na początku lat 90. było to ok. 6-7 proc., w 2000 r. – ok. 12 proc., a w 2019 r. – ponad 25 proc. Odsetek dzieci urodzonych ze związków pozamałżeńskich jest wyższy w miastach (29 proc. w 2019 r.) niż na wsi (21 proc.).

W publikacji "Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 2020 r." Główny Urząd Statystyczny zwraca uwagę, że w minionym roku wyraźnie obniżyła się liczba zawartych małżeństw, a także orzeczonych rozwodów i separacji. Niższa liczba zawartych związków małżeńskich jest niewątpliwie wynikiem obostrzeń związanych z epidemią Covid – 19. Mimo wszystko od kilku lat obserwowany jest stały spadek liczby ślubów. Martwić mogą liczby dotyczące separacji – w ostatnich latach średnio było ich ok. 1500 natomiast w ubiegłym roku to zaledwie 700 na tle rozwodów, które sięgają średnio 60 000. Analizując liczby rozwodów trzeba przyjąć, że co trzecie zawarte małżeństwo jest zakończone rozwodem.

Obecnie najwięcej dzieci rodzą kobiety w wieku 26-31 lat, co oznacza podwyższenie wieku najczęstszego rodzenia dzieci średnio o 6-8 lat w porównaniu z początkiem lat transformacji. Mediana wieku kobiet rodzących dziecko wynosi 30 lat.

Jednocześnie GUS wskazuje, że liczba urodzeń w Polsce jest nadal istotnie determinowana liczbą zawieranych małżeństw, przy czym ponad połowa dzieci rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa.

Szacuje się, że w 2020 r. zawarto ponad 145 tys. związków małżeńskich, czyli o ponad 38 tys. mniej niż rok wcześniej. Częstość zawierania małżeństw w miastach i na wsi jest podobna.

W 2019 r. małżeństwa wyznaniowe (tj. zawarte w kościołach lub związkach wyznaniowych i jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego) sta-

nowiły w Polsce ok. 60 proc. zawieranych prawnie związków (na wsi było to ok. 68 proc.).

W ostatnich kilkunastu latach znacznie podwyższył się wiek nowożeńców. W 2019 r. mediana wieku mężczyzny zawierającego małżeństwo wynosiła ponad 30 lat, a kobiety ponad 28 lat i w przypadku obu płci było to o ponad 4 lata więcej niż w 2000 r. Nowożeńcy w miastach są średnio o 2 lata starsi od zamieszkałych na wsi.

Według wstępnych szacunków w minionym roku rozwiodło się ok. 51 tys. par małżeńskich, czyli o ok. 14 tys. mniej niż rok wcześniej. W miastach częstość rozwodów jest prawie trzykrotnie wyższa niż na wsi.

Wśród małżeństw rozwiedzionych w 2019 r. prawie 57 proc. wychowywało 55 tys. nieletnich dzieci. Sądy coraz częściej orzekają wspólne wychowywanie dzieci przez rozwiedzionych rodziców – w 2019 r. takich rozstrzygnięć było ponad 62 proc. W ok. 33 proc. przypadków opiekę nad dzieckiem przyznano wyłącznie matce, a w 3 proc. przypadków – ojcu.

Szacuje się, że w 2020 r. w stosunku do ok. 700 małżeństw sąd orzekł separację (w poprzednich latach orzekał ją w stosunku do ok. 1,5 tys. małżeństw rocznie). Każdego roku notuje się nieliczne przypadki zniesienia separacji, czyli powrotu do małżeństwa, jednak większość małżeństw pozostających w prawnej separacji wnosi o rozwód.

Różnica między urodzeniami, a zgonami, czyli przyrost naturalny w ostatnich dwóch latach był na minusie.

Oznacza to, że w roku 2019 oraz 2020 więcej osób umarło niż się urodziło. Wynik jest na poziomie około – 30 000. Taka jest przewaga zgonów nad urodzeniami. Gdyby nie liczyć imigracji do Polski, można by powiedzieć, że ludności w Polsce ubywa. Jeżeli chodzi o zastępowalność pokoleń, to wskaźnik dla Polski kształtuje się na poziomie 1,4 dziecka na kobietę. Oznacza to, że 100 kobiet rodzi 140 dzieci. Natomiast, aby nastąpiła sytuacja korzystna, wskaźnik ten powinien być na poziomie 2,2 czyli 100 kobiet rodzi 220 dzieci.

"Zauważalne w 2020 r. spadki w liczbie zawieranych małżeństw oraz orzeczonych rozwodów i separacji mogą wynikać m.in. z ograniczeń i restrykcji wdrażanych w związku z COVID-19, w tym obostrzeń sanitarnych (np. dotyczących organizacji ślubów i wesel) oraz czasowo ograniczanej działalności sądów, a tym samym z odwoływania rozpraw rozwodowych i o separacje" – zauważa GUS.

*www.stat.gov.pl – Główny Urząd Statystyczny
Michał Łuniew*



Myśli o Krzyżu

Ze słodyczą złóż swoje serce w rany naszego Pana, lecz nie na siłę. Wielką ufność pokładaj w Jego miłosierdziu i dobroci, gdyż On nigdy Cię nie opuści, lecz mimo to nie przestawaj mocno obejmować Jego świętego krzyża. (św. o. Pio)

Warto zobaczyć

Kalwaria Pakoska

Przy starym trakcie prowadzącym do Gniezna, na pograniczu Kujaw i Wielkopolski, wznosi się prastary gród zwany Pakością. Na drózkach Kalwarii Pakoskiej z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek najważniejszą celebracją jest nocna Droga krzyżowa, w której biorą udział setki wiernych nie tylko z Polski. Tegorocznej przewodniczyć będzie Prymas Polski ks. abp Józef Kowalczyk.

Najcenniejszymi zabytkami miasta są świątynia pw. św. Bonawentury oraz XVII-wieczna kalwaria ufundowana przez ród Działyńskich.

Kalwaria Pakoska jest najstarszym po zebrzydowskim sanktuarium męki Pańskiej. Zalicza się ją do najbardziej uznanych obiektów sakralnych w Polsce.

Św. Józef u św. Bonawentury

Kościół pw. św. Bonawentury został wzniesiony w 1636 roku, na miejscu nieistniejącego już zamku należącego do kujawsko-wielkopolskiego rodu Leszczyńców. W jego ołtarzu głównym umieszczono krucyfiks. W ołtarzu bocznym lewym naszym oczom ukazuje się obraz z obliczem św. Józefa z Dzieciątkiem. Na zasuwie dzieła widnieje patron kościoła. W świątyni znajduje się godna uwagi kaplica Matki Boskiej Pakoskiej. Do jej budowy wykorzystano gotyckie mury dawnej wieży zamkowej z drugiej połowy XIV wieku. Okala ją renesansowo-barokowa krata z malowanym medalionem Madonny z Dzieciątkiem w glorii. Zainteresowanie pielgrzymów budzą obrazki ze scenami z życia Bogurodzicy. Kościelny skarbiec posiada cenną relikwię - srebrny krzyż relikwiarzowy z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego.

To właśnie tu, od kościoła św. Bonawentury rozpocznie się z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek o godzinie 20. nocna Droga krzyżowa, a dokładnie jej pierwsza część, czyli „Droga pojmania”. Druga część Drogi krzyżowej, „Droga męki”, rozpocznie się o godzinie 3. w nocy, od kaplicy Wzięcie.

Na kalwaryjskich drózkach

Pomysłodawcą Kalwarii Pakoskiej był miejscowy proboszcz ks. Wojciech Kęsicki, zwany także Albertem. Idea znalazła uznanie wśród władającej Pakością rodziny Działyńskich. Fundatorem kujawskich drózek męki Pańskiej był Michał Działyński. Za wzór posłużyła fundacja Mikołaja Zebrzydowskiego, który przeznaczył dobra pod Krakowem pod budowę Kalwarii. Pomysł został również zaczerpnięty z Jerozolimskiej Drogi krzyżowej. Topografia Pakości przypomina bowiem topografię Jerozolimy. Wschodni brzeg rzeki Noteć stał się ewangelicznym Cedronem. Na zachód od Noteci usytuowano natomiast biblijne miasto Jeruzalem. Golgota powstała na wzniesieniu zwanym Wzgórzem Ludzkim.

Kalwaria Pakoska jest unikatowym zabytkiem kulturowym. Składa się z zespołu 25 kaplic. Na szczególną uwagę zasługuje świątynia Ukrzyżowania. Jest ona największą budowlą wznoszącą się nad Kujawską Jerozolimą. Posiada cenny zabytek - ołtarz w formie skały, z umieszczonymi na niej barokowymi figurami Ukrzyżowanego Chrystusa, dwóch łotrów, Matki Bożej i św. Jana.

Oblubieniec na Golgocie

Wzgórze Ludzkowskie „Golgota” jest ostatnim punktem Pakoskiej Kalwarii. Tu spotkałam św. Józefa. Figurka z wizerunkiem Oblubieńca Maryi została ulokowana we

Legenda na dobranoc

O Zamku w Krapkowicach

Dawno, dawno temu stał pewien zamek w Krapkowicach. Jego właścicielem był człowiek, którego znano w okolicy z rozpustnego życia, przede wszystkim jako bezbożnika. Nie święcił niedzieli, bo wtedy specjalnie robił polowania. Zamiast słuchania rad duchownych zajmował się pijaństwem i bluźnięm. Mówiono o nim, że nie miał serca i zawsze pogardzał ludźmi. Tenże właściciel zamku miał piękną córkę, którą chciał wydać za mąż za swojego sąsiada, również okrutnego i bezbożnego człowieka. Gdy zbliżał się czas wesela, przygotowano w zamku wielką ucztę. Narzeczoną ubrano w kosztowne szaty, komnatę weselną bogato ozdobiono, stoły nakryto naczyniami z jadem i podano wino. Muzykanci grali, a zaproszeni goście bawili się wspaniale. Właściciel zamku i jemu podobni goście, gdy już wypili sobie więcej wina, zaczęli prowadzić dziwne rozmowy i bluźnić. Tak mocno bluźnili przeciwko wszystkim świętym sprawom, że słychać było nawet daleko na zewnątrz zamku. Najbardziej złorzeczył właściciel zamku. Ledwo skończył swoje bluźnierstwa, to zobaczył, że na niebie pojawiły się błyskawice i zaczęło grzmieć. Grzmoty wstrząsały zamkiem, który powoli zaczął zapadać się pod ziemię. W końcu ziemia tak rozsunała się, że cały zamek wraz z ludźmi został przez nią pochłonięty. Na miejscu, gdzie stał, pojawiło się niewielkie bajoro. Czasami słychać było w jego pobliżu, szczególnie w nocy, dziwne dźwięki, jakby odgłosy uczt, grę skrzypiec i stuki kubków od wina. Niektórym ludziom przeszkadzało to, inni zaś współczuli straceńcom. Byli też tacy, co chcieli dawnych mieszkańców zamku z piekielnych męczarni. Mówili oni, że można to uczynić jedynie na święto św. Jana, w nocy między 1 a 2 godziną. Należało wtedy przyjść na to miejsce i na kolanach trzy razy okrążyć bajoro. Ludzie bali się to uczynić, pamiętano bowiem o okrutnym właścicielu. Jednak znalazł się pewien śmiałek, który zdecydował się to uczynić, wybawić ludzi z piekła. Owego dnia pojawił się koło bajora i za trzecim jego okrążeniem po prostu zniknął, pochłonęła go ziemia. Nikt później nie widział go, a ludzie nie mieli więcej odwagi myśleć o wybawieniu z piekła zamku i jego straceńców.

Ta legenda została opublikowana w języku niemieckim na pocz. XX wieku, a w języku polskim w książce w 2007 roku (zob. Marek Sikorski, Skarby ziemi krapkowickiej. Zabytki i historia, Krapkowice 2007

wnęce kapliczki usytuowanej nieopodal świątyni Ukrzyżowania, w okolicy ołtarza polowego z 1933 roku. Rzeźba ustawiona jest na dwuczłonowym kamiennym postumencie. Mąż Przczystej Dziewicy obejmuje Dzieciątko Jezus. Syn Boży wtula się w ojcowskie ramiona. Troskliwy Obrońca Chrystusa z czułością spogląda na Dziecinę. Pochyla się w kierunku Jezusa. Czuje się głęboką więź między Nimi. Z prawej dłoni stróża Kujawskiej Jerozolimy wyłania się lilia - symbol czystości. Opiekun Pakoskiej Madonny jest w podeszłym wieku. Szpakowate włosy zdradzają Jego wiek. Są one oznaką mądrości.

Justyna Majewska za www.opiekunkalisz.pl

Kącik poezji

Dziurawe serce

Zapłakało niebo nad losem Chrystusa
bladym księżycem i całunem z gwiazd
a chmury czarne i gęste jak smoła
przystłoniły z żalu słonka złoty blask

Nie mogą przeboleć że Zbawca otrzymał
zamiast tronu i berła krzyż na ramiona
a wieniec laurowy co miał zdobić skronie
wieńczy bolesna cierniowa korona

To człowiek którego tak Pan ukochał
nie może zrozumieć tej Bożej miłości
tak bardzo zajęty uciechami świata
zamknięty w kręgu grzechu i słabości

Niewdzięczny kaleka ślepy i głuchy
nie czuje że dusza w ciągłej rozterce
tę miłość na krzyżu ofiarowaną
zgubiło gdzieś ludzkie dziurawe serce

Regina Sobik



Z życia parafii

- W sobotę, 13 lutego o godz. 16⁰⁰ spotkała się służba liturgiczna, by uczestniczyć w uroczystej Mszy Świętej w intencji ministrantów oraz ich rodzin, którą sprawował opiekun i jednocześnie dekanalny duszpasterz służby liturgicznej – ks. Krzysztof Adamski. Okazją do tego spotkania było dziękczynienie za ubiegły rok służby przy Ołtarzu Pana. Rok ten był inny niż wcześniejsze.

Nie odbyła się tradycyjna kolęda, był też czas, kiedy przy ołtarzu nie mogło być ministrantów, co było najbardziej bolesne. Tym bardziej raduje się serce, że służba liturgiczna się rozrasta. Mamy kandydatów, ministrantów, lektorów. Do Sakramentu Kapłaństwa przygotowuje się kleryk Adam Bajorek – wcześniej wieloletni ministrant, lektor i ceremoniarz. Najmłodszy z chłopców ma 6 lat, natomiast najstarszy 25 lat. Jest za co dziękować. Patrzymy z nadzieją w przyszłość prosząc o Boże Błogosławieństwo na kolejny rok.

Na zakończenie Mszy Świętej ks. Krzysztof poświęcił obrazki ze św. Józefem nawiązując wcześniej w kazaniu do obchodzonego właśnie roku św. Józefa, który jednocześnie jest patronem rodzin. Wszyscy stanęli do pamiątkowego zdjęcia.

- W środę rozpoczęliśmy Wielki Post. Podczas każdej Mszy Świętej był poświęcony popiół. Kapłan wypowiedział słowa: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię lub Prochem jesteś i w proch się obrócisz.* Następnie nastąpił obrzęd posypania głów popiołem. Zgodnie z wytycznymi epidemicznymi Stolicy Apostolskiej, w tym momencie kapłani nie wypowiadali żadnych słów.

- W piątek zostało odprawione pierwsze nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Księdzu Michałowi

z okazji urodzin życzymy:
najlepszego zdrowia, ogromu łask
Bożych, darów Ducha Świętego
i opieki Matki Najświętszej.

W imieniu Parafian redakcja „Po górach, dolinach...”

Z czego zrezygnuję w Wielkim Poście?

Zrezygnuj z narzekania... skoncentruj się na wdzięczności;
Zrezygnuj z pesymizmu... stawaj się optymistą;
Zrezygnuj z gorzkich sądów... myśl życzliwie;
Zrezygnuj z nadmiernej troski... zawierz Opatrzności;
Zrezygnuj ze zniechęcenia... bądź pełen nadziei;
Zrezygnuj z zawziętości... powróć do przebaczenia;
Zrezygnuj z nienawiści... odpłacaj dobrem za zło;
Zrezygnuj z negatywizmu... bądź pozytywny;
Zrezygnuj z gniewu... bądź cierpliwszy;
Zrezygnuj z małostkowości... stawaj się dojrzałszy;
Zrezygnuj ze smutku... raduj się z piękna, które jest wokół;
Zrezygnuj z zazdrości... módl się o ufność;
Zrezygnuj z obgadywania... kontroluj język;
Zrezygnuj z grzechu... wracaj do cnoty;
Zrezygnuj z rezygnowania... wytrwaj!!!

Taki tekst znalazłam na Facebooku. Uważam, że jest trafną propozycją na czas Wielkiego Postu i każdy powinien poszczególnie punkty rozważyć i...wykorzystać. Zachęcam.

Barbara Langhammer

JUBILACI TYGODNIA

Anna Stec

Aleksander Strządała
Krystyna Brachaczek
Joanna Gluza
Andrzej Szela
Maria Macura
Czesław Błahut
Janina Barszcz
Jadwiga Menes
Józef Kołder
Józef Furman
Gertruda Zloch
Kazimierz Piecha
Stanisława Błahut
Maria Groszkowska



Grażyna Kobyłecka

Zacnym Jubilatów życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Miłość jest treścią naszego istnienia! Jeśli się jej wyrzekniemy umrzemy głodni pod drzewem życia nie mając śmiałości zerwać jego owoce (Paulo Coelho).

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com